

Zbigniew W. Rykowski
Pracownia Socjologii Wypoczynku
Instytut Turystyki
Warszawa 1989

A-968

BIBLIOTEKA IT
Archiwum IT
Naukowo-Badawczych

TURYSTYKA WEEKENDOWA W POLSCE - 1986 ROK

/na podstawie badań GUS/

Poniższa charakterystyka wyjazdów weekendowych została dokonana na podstawie wyników badania GUS z 1986 roku. Na zlecenie pracowni Socjologii Wypoczynku Instytutu Turystyki ośrodek obliczeniowy GUS przygotował tablice, które znajdują się w tabelarycznej części opracowania. Tablice te oznaczone są cyframi arabskimi. Cyframi rzymskimi oznaczać będą tabele w tekście, zawierające zestawienia opracowane przeze mnie na podstawie tablic dostarczonych przez GUS.

Jak to zwykle bywa w przypadkach takich, kiedy przychodzi opisywać jakieś zjawisko na podstawie danych zebranych i opracowanych przez kogoś innego, formułując na tej podstawie wnioski trzeba się pogodzić z tym, że materiał, którym się dysponuje określa zakres możliwych wniosków. Po takim zastrzeżeniu trzeba jednak dodać, że za ich kształt ostateczny odpowiedzialność ponosić musi autor.

Wyniki badania GUS pokazują, że osoby, które przynajmniej raz w roku zdecydowały się wyjechać w 1986 roku na weekend stanowiły mniej niż 30% /tab.4./. Wśród respondentów dorosłych, mających co najmniej 20 lat, było ich nieco mniej /28,1% - tab.2/. Wygląda więc na to, że weekend wcale jest zjawiskiem marginalnym.

Tab.I. Popularność wyjazdów weekendowych w 1986 r.

Nie wyjeżdżający

Wyjeżdżający

Ogół badanych

70,8

29,2

Respondenci od 20 lat wwyż

71,9

28,2

Jeszcze raz należy podkreślić, że powyższe wyniki obejmują jako wyjeżdżających wszystkich, którzy zdecydowali się wyjechać na wypoczynek dwa - trzydniowy w końcu tygodnia przynajmniej raz w ciągu całego roku.

Przypomnieć też należy, że podstawą były w tym badaniu deklaracje. Dodać w końcu trzeba, że do badań przystępowano bez określenia - tak naprawdę - charakteru wyjazdu, a on właśnie ma przecież znaczenie decydujące, bo gdy mówimy lub piszemy o wyjeździe weekendowym, to mamy na myśli coś wykraczającego poza sam tylko fakt opuszczenia miejsca zamieszkania, umieszczając to zdarzenie w kontekście pewnego stylu życia.

Z badań GUS wynika, że ludzie sami sobie organizują wyjazdy weekendowe. Postępujący w ten sposób stanowią ponad 91%, wobec mniej niż 9% korzystających z wyjazdów organizowanych przez zakład pracy, szkołę, uczelnię, lub inną zajmującą się tym instytucję życia publicznego.

Tab. II Organizatorzy wyjazdów weekendowych

sami wyjeżdżający	91,2
zakład pracy	3,6
szkoła, uczelnia	2,7
inaczej	2,5

Weekend zaliczyć można do tego obszaru życia, nad którym ludzie w naszym kraju, tak jak i w innych, sprawują swobodną kontrolę. Rozgrywa się znacząca część życia codziennego. Rządzą się one swoimi prawami, które przysparzają nierazko kłopotów, lecz odmiennych od tych, na jakie natyka się człowiek, kiedy występuje w roli pracownika, potentata lub ... wczasowicza, powierzającego swój los instytucjom państwowym, co - jak wynika z wie-

lu badań prowadzonych od lat - jest źródłem cierpień i poczucia porzucenia się w świecie absurdu. Dobrze od czasu do czasu ten świat porzucić, a więc dobrze, że weekendy spędza się z dala od niego. Szkoda tylko, że tak niewielu Polaków z tego korzysta, lecz być może robią w tym czasie coś pożyteczniejszego lub równie przyjemnego jak wyjazd wypoczynkowy.

Nieprzeprowadzenie logicznej kontroli danych przez organizatora badań /suma obiektów osób deklarujących ile razy wyjeżdżały w ciągu roku przekraczają dla ogółu badanych 100% - tab. 9/ nie pozwala na precyzyjne rozstrzygnięcie, na ile ten obyczaj utrzymał się w naszym społeczeństwie. Dane odnoszące się do osób w wieku od 20 lat wwyż pozwalają jednak na stwierdzenie, że co najmniej połowę weekendów przeznaczają na wyjazdy niecałe 4% respondentów, przynajmniej co czwarty - prawie 15%, a reszta, tzn. ponad 85%, wyjeżdżała rzadziej niż raz w miesiącu.

Tab. III Liczba wyjazdów w roku /osoby od 20 lat wwyż/

25 i więcej	13 - 24	7 - 12	6 - 4	3 i mniej
3,7	11,0	23,8	27,6	33,9

Przedstawione wyniki pokazują, że jest w naszym kraju pewna grupa dorosłych, dla których wyjazd w czasie weekendu jest optymalnym sposobem jego spędzania, choć te same dane pokazują zarazem, że jest to obyczaj mniejszości.

Wspominałem o cierpieniach doświadczanych w świecie instytucji państwa. Pewnym sposobem radzenia sobie z tym jest kumulacja zaspokajania bardzo wielu potrzeb w sferach od tego świata niezależnych. Warunki takie spełnia rodzina i krąg przyjacielski.

Zaspokajanie ich w obrębie bardzo wielu różnorodnych potrzeb uznawane jest za charakterystyczne dla naszego społeczeństwa. Z badania, którego rezultaty są tutaj analizowane, wynika, że dotyczy to również wyjazdów weekendowych.

Tab. IV. Gdzie spędzają weekendy ?

u rodziny lub przyjaciół poza miastem	40,3	} w sumie: 67,1
" " " w mieście	26,8	
w domu na działce	2,6	
na wycieczce turystycznej	12,2	
na kempingu	7,3	
w schronisku turystycznym	1,2	
w hotelu, motelu, ośrodku wczasowym	2,6	
na kwaterze prywatnej	2,3	

Jak się okazuje, ponad 67% decydujących się na wyjazd udaje się do rodziny lub przyjaciół. Pozostałe dane z tablicy pochodzą z odpowiedzi na kilka pytań i można je traktować jedynie jako sygnalizujące, że inne sposoby spędzania weekendu związane z opuszczeniem swojego miejsca zamieszkania cieszą się zdecydowanie mniejszą popularnością. Niektóre z nich, szczególnie wycieczka turystyczna, pobyt na działce lub na kempingu, bywają traktowane, jako bardziej wartościowe formy rekreacji cotygodniowej. Przy takim założeniu dane z 1986 roku skłaniają do pesymizmu.

W przypadku pewnych celów wyjazdu można było na ich podstawie określić, czy respondenci udawali się tam samochodem. Okazuje się, że było takich wielu.

Tab. V. Jak wielu jechało samochodem ?

		%
do domu na działce	/N= 185/	60
na kwaterę prywatną	/N= 163/	45
do rodziny lub przyjaciół	/N= 4779/	24

W całej populacji ponad 26% deklarowało, że podróżowało w czasie weekendu samochodem. Mniej więcej taki sam odsetek stanowili podróżujący samochodem wśród tych, którzy zdecydowali się udać do rodziny lub przyjaciół. Tam, gdzie w grę wchodził wyjazd połączony z pobytem na kwatery prywatnej lub na działce, a szczególnie w tym drugim przypadku, udział dojeżdżających samochodem był dużo większy niż przeciętnie w całej populacji. Można by się więc spodziewać, że posiadanie samochodu wpływa na preferowanie pewnych sposobów spędzania weekendu. Zjawisko to łączy się przecież nawet ze zjawiskiem motoryzacji. Posiadanie samochodu okazało się czynnikiem podnoszącym prawdopodobieństwo wyjazdu na weekend o prawie 15% w całej populacji. Podobnie jest w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych oraz wśród mieszkańców miast małych, średnich i wielkich /tab. 1, 8. 21/.

Tab. VI. Posiadanie samochodu na cele wyjazdu weekendowego

	gospodarstwa domowe	
	posiadające samochód	nie posiadające samochodu
rodzina lub przyjaciele	60,9	70,3
" " " poza miastem	40,4	40,3
" " " w mieście	20,5	30,0
wędrówka turystyczna	16,8	9,9
kemping	10,8	5,5
domek na działce	4,7	1,5
hotel, motel, ośrodek wczasowy	3,9	2,0
prywatna kwatera	3,4	1,7
schronisko turystyczne	2,0	0,8

Populacja członków rodzin /wg terminologii GUS gospodarstw domowych/ posiadających samochód nie tak znówu bardzo różni się,

gdy chodzi o strukturę celów wyjazdów, od populacji rodzin bez samochodu. Ci, którzy mogą nim dysponować nieco częściej decydują się udać na wycieczkę turystyczną /+6,9%/, na kemping /+ 4,6%/, do domu na działce /+ 3,2%/, na kwatery prywatną /+ 1,7%/, do hotelu, motelu lub ośrodka wczasowego /+ 1,9%/, czy do schroniska turystycznego /+ 1,2%/, natomiast nieco rzadziej wybierają się do rodziny w mieście /- 9,3%/, ale - co ciekawe - równie często przebywają w czasie wyjazdu u rodziny lub przyjaciół poza miastem.

Jest dość oczywiste, że osoby z rodzin dysponujących samochodem w 72% korzystają z niego udając się na weekend, wobec niespełna 3% posługujących się tym środkiem lokomocji, wśród osób z rodzin, które go nie posiadają /tab. 1/. Jak dalece pomocny jest samochód w osiągnięciu niektórych celów wyjazdu pokazuje następujące zestawienie:

Tab. VII Niektóre cele wyjazdu a korzystanie z samochodu

	<u>gospodarstwa domowe</u>	
	posiadające samochód	nie posiadające samochodu
dom na działce	93% /104/	11% /8/
prywatna kwatera	88% /72/	2% /2/
rodzina lub przyjaciele	49% /1101/	2% /65/

w nawiasach liczebności bezwzględne

Porównanie struktury celów wyjazdów weekendowych pokazało, jak posiadanie samochodu wpływa na pewną zmianę obyczajów weekendowych, choć nie tak wielką. Natomiast porównanie wykorzystania samochodu przez osoby z gospodarstw posiadających i nie posiadających samochodu wskazuje z kolei na jego rolę w utrwa-

laniu pewnych nawyków spędzania weekendu.

Posiadanie samochodu przez rodzinę modyfikuje korelację pomiędzy wielkością miasta, w którym mieszka respondent, a deklarowaniem wyjazdów weekendowych. Wśród respondentów dysponujących samochodem, im mniejsze miasto tym mniejszy odsetek wyjeżdżających. Dotyczy to prawie wszystkich grup wieku, jeżeli kontroluje się zarazem wpływ tej zmiennej, co zestawienia tabelaryczne, którymi dysponujemy, umożliwiając /tab. 8/. Taki kierunek korelacji jest jednak niezgodny z tym kierunkiem, jaki właściwy jest dla całej populacji. Wśród ogółu badanych jest tak, że im mniejsze miasto tym większy odsetek wyjeżdżających, która to prawidłowość jest charakterystyczna dla wszystkich grup wieku /tab. 8/.

Tab. VIII Wielkość miasta a procent wyjeżdżających
na weekend

miasta co najmniej stu tysięcy	32,8
" 20-100 tysięcy	34,7
" do 20 tysięcy mieszkańców	36,8

Sądzę, że wyjazdy weekendowe są popularniejsze wśród mieszkańców miast mniejszych, ponieważ łatwiej jest im wydostać się ze swego miasta. Opuszczenie wielkiego miasta jest trudniejsze, chyba że dysponuje się samochodem.

Wyjeżdżanie na weekendy jest najpopularniejsze wśród najmłodszych. Porównując poszczególne grupy wieku łatwo dostrzec, że wiek nie sprzyja tego rodzaju zachowaniu. Odsetek wyjeżdżających obniża się przy tym zdecydowanie mniej więcej wraz

z ukończeniem 45 lat. O ile wśród respondentów, którzy nie osiągnęli tego wieku, wyjeżdża trzydzieści kilka procent, to w grupie wiekowej 45-59 lat już tylko niewiele ponad 25%, a wśród najstarszych niespełna 17%.

Tab. IX. Popularność wyjazdów weekendowych w grupach wieku

15 - 19 lat	38,4
20-24 lata	35,6
25-29 lat	35,7
30-44 lata	34,5
45-59 lat	25,5
powyżej 60 lat	16,8

Spadek wraz z wiekiem, zainteresowania wyjazdami weekendowymi jest dość oczywisty, wiąże się z ogólnym spadkiem aktywności życiowej. Podobnie, nie ma nic zaskakującego w tym, że zaobserwować można wzrost zainteresowania takimi wyjazdami wraz ze wzrostem wykształcenia i dochodu. Takie wyniki przynoszą badania różnych form aktywnego wypoczynku, do których wyjazdy weekendowe można zaliczyć.

Tab. X Popularność wyjazdów weekendowych a wykształcenie

wykształcenie wyższe	49,1
" średnie	36,9
" zasadn. zawod.	30,0
podstawowe	23,4

Tab. XI. Popularność wyjazdów weekendowych a dochód

do 6000 zł	19,5
6001-8000	24,8
8001-10000	25,7
10001-12000	29,9
12001-14000	28,0
14001-16000	33,6
od 16000 wzwyż	34,2

Jeżeli wyjazdy weekendowe wartościujemy dodatnio, jako lepszą formę wypoczynku, to musimy stwierdzić, że grupami uprzywilejowanymi pod tym względem są specjaliści i pracownicy administracyjno-biurowi, a najbardziej upośledzonymi: gospodynie domowe, renciści i emeryci, oraz rolnicy.

Tab. XII Wyjazdy weekendowe reprezentantów różnych grup społeczno-zawodowych

specjaliści	45,6
pracownicy administr.-biurowi	41,7
uczniowie i studenci	39,7
robotnicy	32,8
gospodynie domowe	26,2
renciści i emeryci	20,0
rolnicy indywidualni	16,9

Wprowadzenie, jako zmiennej kontrolnej wykształcenia, pozwala jednak na dostrzeżenie jak przenośny jest wpływ wykształcenia, bowiem specjaliści dużo mniej różnią się od pracowników administracyjnych /różnica 3,9%/, niż specjaliści z wyższym wykształceniem od specjalistów bez wyższego wykształcenia /różnica 7,6%/ oraz pracownicy administracji z wyższym wykształceniem od takich pracowników bez wyższego wykształcenia /różnica 16%/.

Wykształcenie jest też czynnikiem znacznie różnicującym kategorię robotników, których generalnie prawie 33% deklaruje, że wyjeżdża na weekendy, a w poszczególnych grupach wykształcenia odpowiednio:

28,9% - podstawowe, 33,7% - zasadnicze zawodowe i 28,9% - podstawowe. Studentów wyjeżdża prawie 40% /tab. 13/.

Z omawianego badania GUS wynika, że taka sama część kobiet i mężczyzn w sile wieku korzysta z wyjazdów weekendowych.

Deklaruje tak ponad 29% respondentek i respondentów /tab. 2/.
Płeć nie różnicuje pod tym względem poszczególnych grup wykształcenia /tab. 5/, natomiast w grupach wiekowych od 20 do 59 roku życia częściej na weekendy wyjeżdżają kobiety /tab. 7/. Nie można jednak łączyć tego jednoznacznie z posiadaniem dzieci, bowiem wśród kobiet w wieku 20-29 najczęściej wyjeżdża samotnych, w wieku 30-59 - zamężnych z dziećmi, a wśród najstarszych zamężne bez-dzieci /tab. 7/. Wśród mężczyzn jest podobnie: dwudziestolatkowie wyjeżdżają najczęściej, gdy nie mają rodziny, między trzydziestką a sześćdziesiątką - ojcowie, a po sześćdziesiątce najrzadziej wyjeżdżają żonaci i dzieci /tab. 7/.
Powyższe dane wskazywałyby, że korzystanie z wyjazdów weekendowych łączy się ściśle z rytmem życia ludzkiego. Nakazuje to podejrzewać, że różny jest charakter wyjazdów weekendowych w różnych fazach życia.

Badanie uwzględniało określenie osób towarzyszących w takich wyjazdach. Wynik był w zasadzie prostym odwzorowaniem sytuacji rodzinnej respondentów. Okazało się, że samotni, zarówno kobiety jak i mężczyźni, wyjeżdżają na weekendy samotnie lub z dalszą rodziną, znajomymi. Przy czym samotni mężczyźni korzystają z tej drugiej ewentualności na równi z pierwszą a kobiety dwa razy rzadziej, zamężne kobiety i żonaci mężczyźni, jeżeli nie mają dzieci, to deklarują, że weekendowe wyjazdy spędzają we dwoje z małżonkiem. Jeżeli w rodzinie są dzieci, to towarzyszą one rodzicom w trakcie wyjazdu. Takie są wyniki odnoszące się do ogółu badanych /tab. 13/. Stopień wykształcenia nie zmienia w zasadzie tej tendencji /tab. 20/, podobnie jak stopień zamężności rodziny /tab. 22/.

Kobiety, bez względu na sytuację rodzinną, wyjeżdżają przede wszystkim do rodziny lub przyjaciół. Mężczyźni samotni korzystają z tej formy spędzania weekendu rzadziej niż inni. Stosunkowo wielu z nich natomiast, w porównaniu do wszystkich kategorii kobiet i mężczyzn żonatych, korzysta z takich form spędzania weekendu jak wdrówka turystyczna /24,8%/ czy kemping /19,5%/ /tab. 29/.

Korelacji tej nie modyfikuje stopień zamożności, bowiem odsetki samotnych mężczyzn spędzających weekendy w ten sposób są porównywalne w grupie osób o dochodach wysokich /powyżej 12000 zł/ i w grupie osób o dochodach niskich /do 12000 zł/ /tab. 30/.

Rozpatrzenie korelacji pomiędzy sytuacją rodzinną a formami wyjazdów weekendowych pozwala na dostrzeżenie istotnego wpływu wieku respondenta. Wśród mężczyzn, którzy nie przekroczyli trzydziestki, niemal tak samo wielu żonatych lecz bezdzietnych co samotnych spędza weekendy na wdrówce turystycznej. W późniejszym wieku ten "kawalerski" obyczaj zanika, niezależnie od tego czy w rodzinie są dzieci czy nie. Osoby w sile wieku /30-59 lat/ preferują formy spędzania weekendu charakterystyczne dla ogółu badanych. Oznacza to, że samotni mężczyźni w większym stopniu niż wszystkie pozostałe kategorie respondentów spędzają czas na wdrówce lub na kempingu. Odrębność ta zanika się bardzo po przekroczeniu 60 roku życia. W tym wieku większość wyjeżdżających, bez względu na sytuację rodzinną, wybiera wyjazd do rodziny lub przyjaciół /tab. 27/.

Wybór ewentualności wyjazdu do rodziny poprzedza zapewne kalkulacja finansowa, bowiem okazuje się, że jest wyraźna korelacja pomiędzy dochodem rodziny a popularnością wyjazdu do rodziny lub przyjaciół. W miarę jak maleje dochód rodziny

tym częściej wybierana jest ta ewentualność. Dokładnie odwrotnie jest w przypadku innej formy spędzenia weekendu, jaką jest wędrownia turystyczna. Decyduje się na to coraz więcej osób, w miarę jak porównujemy ze sobą grupy o coraz większym dochodzie /tab. 31/.

Ciekawy jest wpływ wykształcenia na wybór określonej formy wyjazdu weekendowego. Otóż wykształcenie zmniejsza wyraźnie wpływ sytuacji rodzinnej na ten wybór. Wśród osób z wykształceniem wyższym różnice między samotnymi i posiadającymi rodzinę są prawie niedostrzegalne, zwiększają się one nieco w przypadku osób z wykształceniem średnim, a w grupie osób z wykształceniem najniższym zasadniczym zawodowym są one już zupełnie wyraźne /tab. 33/.

Jeżeli za zmienną niezależną uznamy cel wyjazdu, to okazuje się, że do rodziny lub przyjaciół nie jeździ się raczej wyłącznie z dziećmi, z dalszą rodziną lub znajomymi ani z rodzicami. Podobnie jest z wyjazdami do domu na działkę, z tym że tam nie jeździ się także samotnie. Formami, dla których - przeciwnie - charakterystyczne jest jeżdżenie wraz z dalszą rodziną lub znajomymi jest wędrownia turystyczna, pobyt na kempingu, w schronisku turystycznym i na kwaterze prywatnej. Kemping i schronisko turystyczne okazują się przy tym miejscami, gdzie niewiele osób udaje się z małżonkami.

Uznać można jednak również dobrze, że - odwrotnie - to właśnie towarzystwo przesądza o tym, gdzie ludzie postanawiają się udać. Jeżeli więc za zmienną niezależną mamy osobę towarzyszącą, to uzyskujemy następujące wyniki:

- ze znajomymi i członkami dalszej rodziny, dużo rzadziej niż z kimś innym podróżuje się do rodziny lub przyjaciół; natomiast szczególnie często towarzyszą oni w trakcie wędrówki turystycznej lub na kempingu;
- we wszystkich pozostałych przypadkach /z małżonkiem, z małżonkiem i dziećmi, z dziećmi, samotnie lub z rodzicami/ typowym celem podróży weekendowej są odwiedziny rodziny lub przyjaciół.

Ta dominująca forma spędzania weekendu połączonego z wyjazdem poza miejsce zamieszkania zyskuje na popularności wraz z wiekiem respondentów.

Tab. XIII. Weekend u rodziny lub przyjaciół a wiek

15 - 19 lat	46,2
20 - 24 lata	55,8
25 - 29 lat	71,1
30 - 44 lata	70,4
45 - 59 lat	71,5
60 i więcej lat	75,9

Gdzieś w okolicach 25 roku życia znajduje się granica, po przekroczeniu której jedynym - tak naprawdę - dającym się wyodrębnić celem wyjazdów weekendowych okazują się odwiedziny rodziny lub przyjaciół. Mniej więcej w tym samym momencie następuje odwrót od takich form wyjazdu jak wędrówka turystyczna oraz pobyt na kempingu /tab. 23/. Wiązać to należy ze zmianą sytuacji życiowej. W tym właśnie wieku koncentrować się zaczyna wokół problemów rodziny, w której pojawia się dziecko. Ten właśnie moment określany jest często jako próg uczestnictwa

w kulturze. Wyniki badania GUS z 1986 roku dowodzą, że jest on także przejawem uczestnictwa w wypoczynku, co wyraża się w rezygnacji z aktywniejszych form spędzenia wolnego czasu.

Formą tym sprzyja posiadanie samochodu, lecz dysponuje się nim zwykle dopiero w wieku dojrzałym. Najwięcej osób korzystających z tego środka lokomocji można znaleźć w grupie osób w wieku od 30 do 44 lat. Ani młodsi, ani starsi nie posługują się nim tak często.

Tab. XIV Korzystanie z samochodu a wiek

15 - 19 lat	13,4
20 - 24 lata	14,2
25 - 29 lat	22,9
30 - 44 lata	36,0
45 - 59 lat	29,8
60 i więcej lat	16,0

Potraktowanie wieku jako zmiennej niezależnej wpływającej na charakter więzi międzyludzkich pozwala na dostrzeżenie interesujących prawidłowości. Dla ludzi młodych charakterystyczne jest spędzenie weekendów z osobami spoza najbliższej rodziny. Popularność przebywania w takich przypadkach z dala od rodziny i znajomych zmniejsza się wyraźnie wraz z wiekiem. Przy czym najmłodsi /15-19 lat/ podróżują jednak najczęściej z rodzicami, którzy nie pozwalają zapewne na samotne wyjazdy, które potęgają się w grupie obejmującej osoby w wieku 20-24 lata.

Dla osób w sile wieku najbardziej charakterystyczne jest wyjeżdżanie na weekendy w towarzystwie najbliższej rodziny /małżonek + dziecko/. Wówczas też najmniej popularne są wyjazdy

samotne, które zyskują na znaczeniu w wieku dojrzałym. Najbardziej charakterystyczne dla tego wieku jest podróżowanie we dwoje z współmałżonkiem /tab. 24/.

Dane obrazujące z kim wyjeżdża się na weekendy najbardziej może pokazują zdeteminowanie aktywności wypoczynkowej przez rytm życia. Przy tym jest to determinacja o charakterze niemal biologicznym. Najpierw pozostawanie pod kuratelą rodziców, ograniczającą zapewne życie towarzyskie, którego kres oznacza wkrótce założenie rodziny i urodzenie się dziecka. Jego wychowaniu poświęcony jest następny okres życia. Pod jego koniec można się wreszcie zwrócić w stronę osoby, z którym swoje życie postanowiło się kiedyś związać. O ile oczywiście małżonkowie mają jeszcze na to siły i ochotę.

O przemożnym wpływie rytmu życia rodzinnego na sposób wypoczyniania w czasie weekendu wskazywały również przytaczane wcześniej dane. Obyczaje weekendowe są więc kolejnym dowodem koncentrowania się życia Polaków wokół rodziny. Tylko czy oznacza to, że tak ją sobie cenią, czy też, że nie mają innego wyjścia. W każdym razie, wyniki badań GUS w 1986 roku potwierdziły, że "weekend po polsku" to weekend rodzinny.

Czynnikiem szczególnie ważnym, który w dużym stopniu decyduje o wyjeżdżaniu na weekendy jest posiadanie dzieci. Więcej amatorów spędzania weekendu poza miejscem swojego zamieszkania jest wśród osób mających dzieci..Odnosi się to zarówno do żonatych mężczyzn, i zamężnych kobiet.

Tab. XV. Wyjeżdżanie na weekend a posiadanie dzieci

żonaci bezdzietni	22,9
żonaci z przynajmniej 1 dzieckiem	34,5
zamężne bezdzietne	25,5
zamężne z 1 dzieckiem	35,8
zamężne z więcej niż 1 dzieckiem	33,6

Prawdopodobnie to właśnie posiadanie dzieci jest powodem, że w ogóle więcej wyjeżdża na weekendy kobiet zamężnych - ponad 30%, niż samotnych - niespełna 26% /tab.10/. Brak danych nie pozwala stwierdzić, czy żonaci mężczyźni także chętniej wyjeżdżają na weekendy niż samotni.

Wpływ posiadania dzieci na spędzanie weekendu poza miejscem zamieszkania jest dostrzegalny bez względu na to, czy mamy do czynienia z kobietą czy z mężczyzną, czy z osobą połączoną z kimś więzami małżeńskimi czy nie, zarówno wśród tych, którzy pracują zawodowo, jak i wśród niepracujących zawodowo, z jednym wszakże wyjątkiem. Otóż samotne, pracujące matki rzadziej wyjeżdżają na weekendy niż samotne, pracujące kobiety bezdzietne. Być może wpływa na to szczególnie trudna sytuacja życiowa tej kategorii kobiet

Tab. XVI. Wyjazdy na weekend a sytuacja rodzinno-zawodowa kobiet

Kobiety razem:	29,1
1. Pracujące zawodowo	34,1
a/ samotne bezdzietne	36,1
b/ samotne z przynajmniej 1 dzieckiem	31,3
c/ zamężne bezdzietne	29,3
d/ zamężne z przynajmniej 1 dzieckiem	36,0
2. Nie pracujące zawodowo	23,4
a/ samotne bezdzietne	18,1
b/ samotne z przynajmniej 1 dzieckiem	29,8
c/ zamężne bezdzietne	22,5
d/ zamężne z przynajmniej 1 dzieckiem	30,6

Zaskakujące nieco wydaje się, że dla wszystkich wyróżnionych w powyższej tabeli kategorii, ważna jest prawidłowość, zgodnie z którą większymi motorami wyjazdów są kobiety pracujące zawodowo. Na podstawie istniejących danych można stwierdzić, że podobnie jest w przypadku mężczyzn, choć z mniejszą precyzją.

Tab. XVII. Wyjazdy na weekend a sytuacja rodzinno-zawodowa mężczyzn

Mężczyźni razem:	29,7
1. Pracujący zawodowo	32,9
a/ samotni bezdzietni	32,0
b/ samotni z przynajmniej 1 dzieckiem	40,0
c/ żonaci bezdzietni	26,3
d/ żonaci z przynajmniej 1 dzieckiem	35,4
2. Nie pracujący zawodowo	22,2

Dzięki dużej próbie dane zostały tak opracowane, że można określić wpływ wykształcenia niezależnie od wpływu stanu cywilnego, co pokazuje poniższa tabela.

Tab. XVIII. Wyjazdy na weekend a wykształcenie /niezależnie od stanu cywilnego/

1. Mężczyźni samotni		
a/	wykształcenie wyższe	56,8
b/	" średnie	37,7
c/	" zawodowe	33,6
d/	" podstawowe	32,9
2. Mężczyźni żonaci		
a/	wykształcenie wyższe	48,6
b/	" średnie	36,6
c/	" zawodowe	29,7
d/	" podstawowe	19,0
3. Kobiety samotne		
a/	wykształcenie wyższe	44,3
b/	" średnie	36,7
c/	" zawodowe	30,0
d/	" podstawowe	19,0
4. Kobiety zamężne		
a/	wykształcenie wyższe	51,3
b/	" średnie	37,0
c/	" zawodowe	28,7
d/	" podstawowe	23,0

Wpływ wykształcenia jest również wyraźny, jeżeli odrębnie potraktuje się poszczególne grupy społeczno-zawodowe.

Tab. XIX. Wyjazdy na weekend a wykształcenie /niezależnie od przynależności społeczno-zawodowej

1. Specjaliści razem		45,6
a/	z wykształceniem wyższym	49,9
b/	bez wyższego wykształcenia	42,3
2. Pracownicy administracyjno-biurowi razem		41,7
a/	z wykształceniem wyższym	56,2
b/	bez wyższego wykształcenia	40,2
3. Robotnicy razem		32,8
a/	z wykształceniem średnim	39,5
b/	z zasadniczym zawodowym	33,7
c/	z wykształceniem podstawowym	28,9